

wśród LITER



Pomysł na niebanalny wystrój tego 74-metrowego mieszkania powstał, gdy gospodarze kupili tapetę w czarno-białe litery. Od niej zaczęła się literomania, która opanowała wszystkie pomieszczenia.

Ramka
- BoConcept



Gazetownik
- Glamstore



Poduszki
- home&you



O zawodzie projektanta wnętrz rozmawiamy z Ewelina Parą z pracowni Red Design. Obok pokazujemy jej własne mieszkanie zaprojektowane 8 lat temu. Czy nowe mieszkanie, którego zakup planuje, będzie wyglądać już całkiem inaczej?

Projektowanie to praca i pasja

JAKIE SĄ ETAPY WSPÓŁPRACY Z WŁAŚCICIELAMI MIESZKAN?

Na pierwszym spotkaniu właściciele zwykle opowiadają o swoich oczekiwaniach dotyczących rozwiązań funkcjonalnych. Dla mnie to spotkanie jest bardzo ważne. Zadaję dużo pytań, nie tylko dotyczących zakresu moich obowiązków (jest on wtedy określany), ale przede wszystkim dotyczących gospodarzy – czym się zajmują, czy dużo czasu spędzają w domu, czy lubią gotować, jaki mają tryb życia, jakie pomieszczenie jest dla nich najważniejsze. Odpowiedzi na te pytania pozwalają mi lepiej poznać właścicieli, a dzięki temu precyzyjniej dostosować projekt do ich potrzeb.

Na kolejnym spotkaniu przedstawiam wstępne propozycje zmian w układzie ścian działowych, a także wstępne aranżacje poszczególnych pomieszczeń. Rozmawiamy o ulubionym przez gospodarzy stylu mebli, o klimacie wnętrza, wzorach i kolorach. Oglądamy pisma, katalogi i próbki materiałów. Ten etap współpracy pozwala mi poznać gust właścicieli.



Podczas pierwszego etapu projektowania powstają plany, na których najłatwiej pokazać zmiany w układzie funkcjonalnym mieszkania, wyburzenia ścianek i miejsca, gdzie warto postawić nowe.



SALON

Wypoczywa się tu na narożnej kanapie Strada firmy Domo Faber. Ścianę nad nią zdobią dwa identyczne obrazy Olunda kupione w IKEA. Natomiast część ściany naprzeciwko kanapy jest pomalowana na kolor czerwony tworzący tło dla drewnianych półek na płyty. Stolik ze szklanym blatem, lampy i półki z serii Lack pochodzą z IKEA. Podwieszane komody wykonał stolarz według projektu Eweliny. Zamiast klasycznego dywanu położono tu przyciętą na wymiar wykładzinę.



Ewelina i Grzegorz oraz ich syn Jaś mieszkają na warszawskim osiedlu Stokłosa od 8 lat. Właścicielka mieszkania zawodowo zajmuje się projektowaniem wnętrz. Najważniejsze dla niej jest, by wystrój spełniał oczekiwania gospodarzy i by dobrze się w nim czuli. Tak też projektowała dla swojej rodziny.

Pomysł na jej własne, niebanalne mieszkanie powstał, gdy natknęli się z mężem na tapetę w czarno-białe litery, która teraz zdobi ścianę w przedpokoju. – Na początku nie mogłam się do niej przyzwyczaić, wydawało mi się, że za bardzo przykuwa wzrok, ale później tak mi się spodobała, że napędziła lawinę zakupów: wazy, pudełka, kubki, poduszki, gazetownik. Wszystko oczywiście w słowa lub li-



CZYLI KLIENT JEST ZAWSZE NAJWAŻNIEJSZY?

Mam zasadę, że projektuję dla klienta, to on ma się dobrze czuć w swoim wnętrzu. Nie tworzę koncepcji bez rozmów, nie narzucam klientowi ulubionego przeze mnie stylu czy koloru (wtedy wszystkie mieszkania byłyby czerwone!), ale też nie godzę się na wszystkie pomysły klienta. Szczerze i otwarcie mówię, jeśli jakiś pomysł klienta jest zły, np. nie współgra z całością.

WŁAŚCICIELE ZAWSZE MAJĄ SPRECYZOWANE OCZEKIWANIA?

Różnie bywa. Są tacy, którzy na początku w ogóle nie mają żadnego wyobrażenia o własnym mieszkaniu, ale są i tacy, którzy przychodzą z segregatorem wycinków z gazet i doskonale wiedzą, czego chcą. Nie ma jednej metody pracy, bo każdy człowiek jest inny i dlatego do każdego zlecenia podchodzę indywidualnie.

CZĘSTO MUSI IŚĆ PANI NA USTĘPSTWA, BO KLIENT UPIERA SIĘ PRZY SWOIM POMYSŁE?

Powstawanie projektu to długotrwały proces. Pracujemy i dochodzimy do wspólnych ustaleń, aż do najdrobniejszych detali. Kompromisy są konieczne, raz ja idę na ustępstwa, raz klient. Ale pracujemy do momentu, aż obie strony są przekonane i zadowolone. Cały czas projekt się zmienia, aż osiągniemy złoty środek.



Nic tak dobrze nie ilustruje przyjętych koncepcji, jak wizualizacje. Ich ogromną zaletą jest to, że jednym kliknięciem można zmieniać kolory i przekonać się, jak wygląda wnętrze w innych barwach.



Komoda – BoConcept

PRZEDPOKÓJ

Tapetą z czarnymi napisami na białym tle oklejono ścianę wokół drzwi wejściowych do mieszkania. Od tej tapety narodził się pomysł na litery i słowa, czyli główny motyw wystroju wnętrz.

terki – wspomina Ewelina. Sąsiedztwem dla wyrazistych literowych dekoracji są proste formy mebli oraz czerwono-białe ściany. Właścicielka do dziś konsekwentnie wypełnia mieszkanie coraz to nowymi, przeróżnymi dekoracjami w litery lub słowa z najnowszych kolekcji, aby dodać wnętrzu świeżości. Okazuje się, że motyw liter i słów jest ponadczasowy, ponieważ Ewelina od lat wynajduje nowe akcesoria. Najnowszymi zdobyczami są obrazy z alfabetem wiszące nad kanapą, kupione w IKEA.

Projektując swoje mieszkanie kilka lat temu, Ewelina miała o wiele mniejsze doświadczenie niż teraz, zaczynała dopiero swoją edukację

Zabudowę ściany z płyty gipsowo-kartonowej zrobił Grzegorz wraz z bratem Eweliny. Mimo że był to ich debiut w tej dziedzinie, są bardzo dumni ze swojego dzieła. Półki i płytkie, wąskie wnęki są idealnym miejscem na płyty CD i dekoracje. Pan domu nie miał wielu wymagań, ale jednym z nich było właśnie miejsce na cenne zbiory płytowe.



KTO POSZUKUJE ODPOWIEDNICH MATERIAŁÓW, MEBLI?

Zazwyczaj najpierw sama szukam materiałów i sprzętów (choć często klient jedzie ze mną). Przedstawiam zdjęcia, foldery lub podaję miejsce, gdzie wybrany produkt można obejrzeć. Jeżeli nie ma wspólnej, jednomyślnej decyzji odnośnie końcowego wyboru, wówczas jedziemy do sklepów razem i wtedy staram się przekonywać do takich wyborów, które będą pasować do przyjętej koncepcji mieszkania. Ale nic na siłę. Czasem zaczynamy poszukiwania od nowa, czasem zmieniamy założenia koncepcji.

CZY NADZORUJE PANI WYKONYWANIE WSZYSTKICH PRAC, RÓWNIEŻ REMONTOWYCH?

Nie zawsze projektant musi nadzorować remontowanie i wykańczanie wnętrz. Wykonywane przeze mnie projekty są tak dokładnie opisane, że fachowcy nie powinni mieć problemów z ich realizacją. Nadzór autorski jest ważny, gdy nie mamy pewności co do solidności firmy wykonawczej. Często ekipy remontowe mają skłonność do ułatwiania sobie pracy i przekonują, że jakies rozwiązanie trzeba zmienić, uprościć. Wtedy przyda się interwencja projektanta.

CO SPRAWIA W TYM ZAWODZIE NAJWIĘKSZĄ SATYSFAKCJĘ?

Zadowolenie klientów z końcowego efektu. Szczególnie, gdy dali się namówić na jakieś rozwiązanie, które mimo początkowych obaw sprawdziło się doskonale. Cieszy, gdy słyszę, że gospodarzom dobrze się mieszka, że dobrze się im wypoczywa. Porażką byłoby przekonanie się, że właściciele urządzili mieszkanie inaczej niż w projekcie, że zrobili wszystko po swojemu. Całe szczęście nie miałam nigdy takiej sytuacji.



Często nie tylko nadzoruję prace wykończeniowe, ale sama uczestniczę np. w wybieraniu kolorów.

KUCHNIA

Otwarta częściowo na salon współgra kolorystycznie z resztą mieszkania. Meble kuchenne zrobiono z płyty MDF wykończonej okleiną imitującą drewno klonowe. Ściana nad laminowanym blatem została pomalowana czerwoną zmywalną farbą lateksową, a przy płycie grzejnej zabezpieczona taflą szkła zbrojonego. W czasie kiedy właściciele urządzali mieszkanie, takie rozwiązania były nowatorskie. Domownicy wspominają, że ich rodzice byli przerażeni brakiem tradycyjnej glazury oraz parkietem położonym w kuchni. Dzisiaj takie rozwiązania nikogo nie dziwią.



ANEKS JADALNIANY

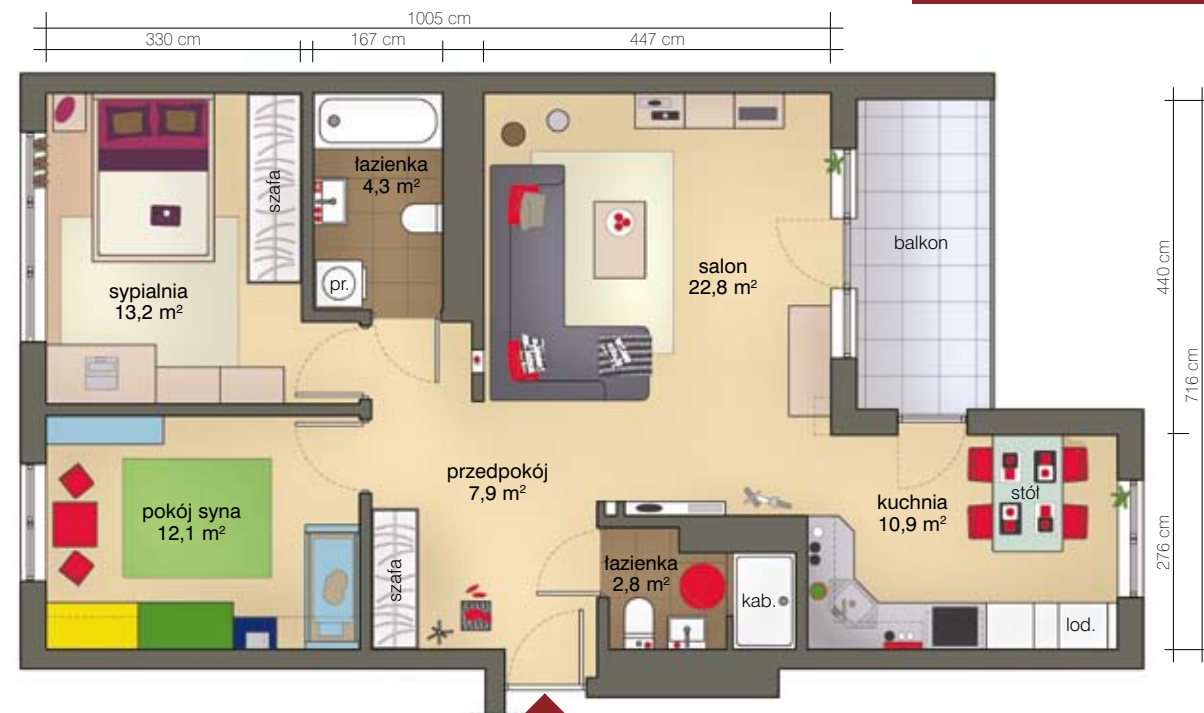
Wazon – home&you

Urządzono go meblami z przezroczystego szkła i pleksi oraz stali. Lekka forma mebli nie przytłacza niewielkiego aneksu. Krzesła pochodzą z kieleckiej fabryki mebli. Rozkładany stół oświetlają proste, stalowe lampki. Ścianę przy stole zdobi naklejka – słowa o tematyce jadalnianej. Ewelina sama zaprojektowała ten wzór. Była wtedy w ciąży i wśród wyrazów w różnych językach ukryła imię synka.



Lampa ścienna – IKEA

na wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Jak mówi, polegała bardziej na swoim guście niż wiedzy. Dodatkowo mieszkanie było projektowane dla młodej pary, a nie trzypokoleniowej rodziny, którą dziś tworzą. Na szczęście Ewelina i Grzegorz mają podobny gust, a ich ulubionym kolorem jest czerwony. Decyzje zapadały więc szybko i raczej bezspornie. Ewelina skoncentrowała się na tym, by salon, kuchnia i łazienka współgrały stylistycznie i kolorystycznie, Grzegorz pomagał w pracach remontowych. Wspólnymi siłami stworzyli wymarzone mieszkanie. By powiększyć optycznie wnętrza, wyburzono ściany tworzące pierwotnie korytarz prowadzący do kuchni. Oprócz



74 m²

PLAN
MIESZKANIA

TRUDNIEJ PROJEKTUJE SIĘ DLA SIEBIE?

Wiem, jakie rozwiązania sprawdzają się najlepiej, a jakich unikać. W tym mieszkaniu zastosowałam kolory odważne, intensywne. Ale w kolejnym mam ochotę zastosować barwy bardziej stonowane. Ale czy to się uda? Mąż nadal bardzo lubi intensywną czerwień, która jest w naszym obecnym mieszkaniu, więc może mimo wszystko znowu się pojawi.



Wybór sprzętów oraz drobiazgów użytkowych i dekoracyjnych to najprzyjemniejszy etap pracy.

ŁAZIENKA

Dominują tu biel i kolor kremowy, ale konsekwentnie jak w całym mieszkaniu pojawiają się akcenty czerwieni. Meble wykonano z lakierowanej płyty MDF. Tu także dojrzymy dodatki z literami (ręczniki, dozownik mydła). Ceramika i armatura pochodzą z serii Hall firmy Roca. Płytki ścienne i podłogowe są firmy Azteka, seria Combra. Gospodarzom zależało na dużym prysznicu, wybrali więc kabinę Koralle Supratop, która ma wymiar 80 x 120 cm.



POKÓJ SYNA

Kolorowe szafki w pokoju Jasia wykonano na zamówienie według projektu Eweliny, którą zainspirowała forma dziecięcych klocków. Zostały zrobione z płyty MDF lakierowanej na wysoki połysk. Ewelinie zależało, by meble te rosły razem z dzieckiem, dlatego można je zestawiać w dowolnych konfiguracjach. Dominują tu kolory podstawowe – czerwony, niebieski i żółty. Nie zabrakło również nalepki ściennej. Łóżko Jasia to seria Mammut z IKEA.

licznych czerwonych akcentów mieszkanie spajają jesionowy parkiet i meble w jasnym odcieniu tego drewna. Jednolita posadzka w całym mieszkaniu sprawia, że pomieszczenia wydają się większe, niż są w rzeczywistości.

Ewelina i Grzegorz zaczynają myśleć o zmianie mieszkania. Czy w związku z tym skończy się etap zakupów w literki? To pytanie zadaje sobie Ewelina, która już ma upatrzony wieszak z napisami oraz stolik do salonu. – Raczej nie zrezygnuję z liter. Niektórzy kolekcjonują słonie z podniesioną trąbą, zbierają płyty lub znaczki, a ja mam swoją literkomanię – mówi gospodyni.

Tekst i stylizacja: Zuzanna Woyda
Zdjęcia: Łukasz Kozyra
Projekt: Ewelina Para/Red Design
Plan: Agata Cywińska



Sypialnia

Jako jedyna w całym mieszkaniu jest utrzymana w innej kolorystyce. Fioletowe ściany w dwóch odcieniach mają sprzyjać relaksowi i wypoczynkowi. Zdobije delikatna, amarantowa arabeska wykonana z szablonu kupionego w sklepie szabloneria.pl. Łóżko i szafki nocne to seria Malm z IKEA. Kolorystycznie współgrają z meblami w salonie.

